

Katarskie żniwo korupcji w FIFA

Christopher Ingraham

FIFA, notorycznie korupcyjna, lecz wciąż wydawałoby się bezkarna instytucja zarządzająca światową piłką nożną, w końcu nawarzyła sobie piwa w postaci oskarżeń, które niektórzy uznaliby za godne jej reputacji.*



Wizualizacja planowanego World Cup
Stadium w Katarze

Oskarżenia przeciwko grupie wysokich rangą urzędników FIFA obejmują pranie pieniędzy, wymuszenia, łapówkarstwo i oszustwa. W skrócie, postępowanie federalne dotyczy tego, co miliony fanów piłki nożnej podejrzewały od dawna, że działacze FIFA korzystają z olbrzymich wpływów tej organizacji, by napchać sobie kieszenie.

Z pozoru jest to jeszcze jedna historia o przestępstwach ludzi w białych kołnierzykach; bogatych, wpływowych ludzi jeszcze bardziej się bogacących i zdobywających jeszcze większe wpływy. Lecz po przyjrzeniu się sprawie dokładniej widać, że jest w niej wiele rzeczywistego cierpienia spowodowanego decyzjami FIFA.

Najbardziej oczywistym przykładem tego jest Katar. Przyznanie prawa do organizacji mistrzostw świata w piłce nożnej w 2022 roku bogatemu państwu Zatoki Perskiej, które nie przestrzega praw człowieka, było od początku decyzją kontrowersyjną. Pojawiło się wiele podejrzeń o przekupstwo; z jakiegoż innego powodu przyznano by Mundial niewielkiemu krajowi o niezwykle gorącym klimacie w lecie i bez tradycji w tym sporcie?

Najgorsze obawy zwolenników praw człowieka potwierdziły się, gdy Katar zaczął budować odpowiednią infrastrukturę i napłynęło wiele doniesień o zgonach zagranicznych pracowników. Liczby, na ile je znamy, są przerażające: śledztwo dziennikarskie przeprowadzone w ubiegłym roku przez dziennik „The Guardian” ujawniło, że w środowisku imigrantów z Nepalu co drugi dzień ktoś umierał. W sumie „The Guardian” doliczył się 964 zgonów wśród pracowników z Nepalu, Indii i Bangladeszu w latach 2012-2013.

Trudno ustalić ile z nich jest ściśle związanych z mistrzostwami. Co roku do Kataru przybywają setki tysięcy imigrantów w poszukiwaniu pracy i setki zgonów mogło się zdarzyć nawet bez tej imprezy. Dane z ambasady indyjskiej pokazują na przykład, że ponad 200 hinduskich pracowników zmarło w Katarze w 2010 roku, przed ogłoszeniem decyzji FIFA. Ale liczby te mogłyby być również gorsze: raport International Trade Union Confederation oszacował dotychczasową liczbę zgonów pracowników na 1200, przewidując do 2022 roku jeszcze cztery tysiące.

Na poniższym diagramie porównałem liczbę zgonów w Katarze z szacunkowymi wartościami dla innych wielkich sportowych imprez z ostatnich lat. Niektóre liczby (jak te dla Soczi) są oszacowane przez trzecią stronę, inne (jak te dla Pekinu) są danymi oficjalnymi, prawie na pewno niedoszacowanymi. Trudno tu o dokładne porównanie, jako że oszacowania dla Kataru obejmują wszystkie zgony zagranicznych pracowników po dacie przyznania mu Mundialu w 2010 roku, podczas gdy inne liczby mogą zawierać jedynie zgony bezpośrednio związane z budową stadionów.



Jeśli obecny trend się utrzyma, to według szacunków ITUC 4000 pracowników umrze w Katarze do

czasu mistrzostw w 2022 roku.

Katarscy urzędnicy już wcześniej deklarowali, że zajmą się sprawą bezpieczeństwa pracy. "Jesteśmy przekonani, że ludzie pomagający nam budować nasz kraj zasługują na sprawiedliwą płacę, ludzkie traktowanie i ochronę przed wyzyskiem - powiedział 'Guardianowi' minister pracy tego kraju. - Dlatego reformujemy przepisy i praktyki dotyczące pracy."

Oczywiste jest jednak, że w Katarze statystyki dotyczące bezpieczeństwa pracowników są złe. Warunki, w jakich pracują tam imigranci, są tak złe, że International Trade Union Confederation nazwała ten kraj „krajem bez sumienia”. Wiele nadużyć wobec przyjezdnych pracowników w Katarze i innych krajach Zatoki jest związanych z systemem "kafala" regulującym zasady, na jakich zagraniczni pracownicy mogą wjechać do tego kraju. System ten jest krytykowany za to, że daje pracodawcy pełną kontrolę nad pracownikami, otwierając tym samym szerokie pole do nadużyć i wyzysku.

W świetle nowego dochodzenia Departamentu Sprawiedliwości USA, władze Szwajcarii władze zadeklarowały wszczęcie dochodzenia w sprawie przyznania Katarowi prawa do zorganizowania mistrzostw. Jeśli rzeczywiście członkowie FIFA przyjęli od Kataru łapówki za prawo bycia gospodarzem mistrzostw w 2022 roku, to pokaże to, jak zakulisowa korupcja może mieć rzeczywiste ludzkie konsekwencje.

Tłumaczenie Grażyna Jackowska na podst.: www.washingtonpost.com



Christopher Ingraham jest dziennikarzem „The Washington Post”. Wcześniej pracował m.in. w Brookings Institution i Pew Research Center

**Artykuł ukazał się w maju br.*